

BUMPS IN THE NIGHT by FRANK RODGERS

STUKI W NOCY – FRANK RODGERS

CHAPTER ONE

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Sam and Katie Pickle were excited.

Their mum and dad had bought a little café in a country village and the family were going to live in the flat above it. The café was called The Hungry Horse and the Pickles were thrilled to bits with it.

"It looks so cosy and welcoming" – smiled Mr Pickle.

"It's going to be the best café in the world" replied Mrs Pickle, and Sam and Katie agreed.

On the day of their arrival they went to buy food at the village store. It was then that people began to talk.

Sam i Kasia Konfitura byli zachwyceni. Ich rodzice kupili kawiarnię w małej wiosce i cała rodzina miała zamieszkać w mieszkanku nad kawiarnią.

Kawiarnia nazywała się "Głodny koń" i rodzina Konfitur była nią zauroczona.

"Wygląda tak przytulnie i zapraszająco!" – powiedział pan Konfitura.

"To będzie najlepsza kawiarnia na świecie!" – odpowiedziała pani Konfitura, a Sam i Kasia zgodnie przytaknęli.

W dniu ich przyjazdu wybrali się na zakupy do wioski. To wtedy dopiero usłyszeli pogłoski:

"You've bought The Hungry Horse Café?" Gasp'd Mrs Kettle in surprise, her hairy eyebrows doing a little dance. "But it's haunted, you know."

"Yes, indeed," agreed Mr Faucet, the greengrocer, "by a thing that goes bump in the night"

"And what a noise it makes too!" cried little Miss Mantle. "Bump... ooh! Bump... Oooh!"

"Very scary" they all said.

"Oh, dear," said Mr Pickle.

"Not only that" Miss Mantle went on, her little eyes jumping up and down like ping-pong balls, "but it's probably the ghost of a rascally robber or a horrible hairy highwayman. So many things have gone missing in the village over the years, you see."

"They certainly have," Mrs Chimmy chimed in. "That café of yours should be called The Greedy Ghost!"

"What sort of things have gone missing?" asked Mrs Pickle.

"My silver watch and chain," said Mr Faucet.

"My gold ring" said Mrs Kettle.

"My brass thimble" said Mrs Chimmy.

"My little cut-glass perfume bottle," said Miss mantle.

"Lot's of other things too" said Mr Faucet. "and we're sure that the ghost is responsible".

"Oh, dear" said Mr Pickle.

"To wy kupiliscie "Głodnego Konia"? – wyszeptła pani Czajnik w zdumieniu. Jej brwi wykonały mały taniec.

"Ależ ta kawiarnia jest nawiedzona, nie wiecie?"

"To prawda" – zgodził się pan Kramik – sklepikarz. – "Nawiedzona przez coś co stuka w nocy."

"I jak głośno!" – krzyknęła panna Piecyk – "Stuk – Huk, Stuk – Huk"

"Bardzo strasznie" – zgodzili się wszyscy.

"Ojej" – powiedział pan Konfitura.

"I to nie wszystko" – kontynuowała panna Piecyk, jej małe oczy podskakiwały jak piłeczki ping pongowe – "To prawdopodobnie duch straszego złodzieja albo okropnego kosmatego włóczęgi. Tyle rzeczy zginęło we wsi przez te lata".

"To prawda" – przydzwoniła pani Dzwonkowska. – "Ta wasza kawiarnia powinna się nazywać "Zachłanny Duch"!".

"Jakie rzeczy zginęły?" – zapytała pani Konfitura

"Mój srebrny zegarek na łańcuszku" – powiedział pan Kramik.

"Mój złoty pierścionek" – powiedziała pani Czajnik.

"Mój miedziany dzwoneczek" – powiedziała pani Dzwonkowska.

“Moja kryształowa buteleczka na perfumy” – powiedziała panna Piecyk.
“I dużo innych rzeczy” – dokończył pan Kramik – “I jesteśmy pewni, że to sprawka ducha.
“Ojej” – powiedziała pani Konfitura.

CHAPTER TWO

That night, as she and Sam settled down to sleep in the little flat above the café, Katie said, “Do you really think there is a ghost, Mum?”
Mrs Pickle laughed. “I wouldn’t think so, Katie”, she said. “People sometimes let their imaginations run away with them. I don’t think it’s a ghost who is stealing those things from the people in the village, do you?”
Katie shook her head slowly.
“No...” she replied.
Then Sam piped up. “But what causes the bumps in the night, Mum?”
“Oh, the bumps in the night are probably caused by the old plumbing, Sam. Air in the pipes makes them bang, “ she said.
“Or it could be the timbers of the house creaking and groaning like old bones,” said his dad.
“This is an old building. Old buildings complain, you know”.
They kissed Sam and Katie goodnight and went to bed themselves.

ROZDZIAŁ DRUGI

Tej nocy gdy Sam i Kasia przygotowywali się do snu w małym mieszkanku nad kawiarnią, Kasia powiedziała:
“Mamo, czy ty naprawdę myślisz, że jest tu duch?”
Pani Konfitura zaśmiała się:
“Nie myślę, Kasiu. Ludzie czasami puszczają wodze swojej wyobraźni. Nie myślę, że to duch kradnie rzeczy w wiosce, jak myślicie?”
Kasia powoli przytaknęła: - “Pewnie nie”
Sam wyjął zza koldry: “Ale co stuka w nocy, mamo?”
“Stukot w nocy to pewnie sprawka starych rur, Sam. Zapowietrzają się i to powoduje stukanie” – powiedziała mama.
“Albo to mogą być deski podłogi, które stukoczą i łomoczą jak stare kości.” – powiedział tata.
- “To jest stary dom. Stare domy jęczą, wiesz?”
Rodzice pocałowali Sama i Kasię na dobranoc i też poszli spać.
“Stuki w nocy” – powiedziała z pogardą Kasia, gdy dzieci zostały same. “Stuk – łup, stuk – łup – oczywiście że to rury.”
“Tak” – zgodził się Sam – “To tylko stary dom jęczy”
“Albo” – zaśmiała się Kasia – “To może słoń tańczący tupanego na dachu – bum tarara, bum tarara.”
Sam zawtórował Kasi w śmiechu.
“Albo goryl skaczący na patyku – fik – mik, fik – mik” – zaśmiewali się razem.
“To może być pirat z drewnianą nogą” – wykrzyknęła Kasia – “stuk – puk, stuk – puk”
Ich głośny śmiech dzwięczał w pokoju. Ich uszy wypełniły się tym dźwiękiem tak, że na początku nie usłyszeli żadnych odgłosów.
Nagle Kasia wyszeptała – “Ciiii, Sam słyszysz?”
Sam przestał się śmiać i zaczął nasłuchiwać. Cicho, ponad ich głowami ze strychu rozległy się wyraźne dźwięki.
Stuk – huk, Stuk – huk
“Oj” – wyszeptał Sam – “Kasiu, ty nie myślisz...?”
Stuk – huk, stuk – huk
Tym razem stukot był trochę głośniejszy.
“To tylko rury” – zapiszcziała Kasia
Stuk – huk
“Albo stare deski” – zakwiczła Sam wskakując do łóżka siostry.
Stuk – huk
“AAAA” – wykrzyknęli – “To duch! Ten dom jest naprawdę nawiedzony!”
Wybiegli do sypialni rodziców.
Rodzina Konfitur przytuliła się razem w dużym łóżku i słuchali.

STUK – HUK, STUK – HUK

“Eeee, to tylko rury” – powiedział pan Konfitura.

STUK – HUK, STUK – HUK

“Jesteś pewny? – zapytali Sam i Kasia

“Może lepiej przśpijcie z nami tę noc” – powiedzieli mama i tata.